



Sygn. akt II KK 275/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSA del. do SN Jerzy Skorupka

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz- Śliwy,
w sprawie **A. D.**

w przedmiocie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku niesłusznego
tymczasowego aresztowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 grudnia 2015 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 maja 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 14 stycznia 2015 r.,

- 1. uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej utrzymał on wyrok Sądu Okręgowego i w tym zakresie przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,**
- 2. zarządza zwrot na rzecz A. D. uiszczonych przez niego opłat od kasacji.**

UZASADNIENIE

A. D. wystąpił w marcu 2014 r. z wnioskiem o odszkodowanie w wysokości 9.000 zł i zadośćuczynienie w kwocie 126.000 zł w związku ze szkodą i krzywdą, jakich doznał w wyniku tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 1 maja 2012 r. do dnia 23 lipca 2012 r. w sprawie o sygn. 3 Ds. ../12, prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w P., w której zarzucono mu popełnienie przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a które to postępowanie zostało ostatecznie umorzone w dniu 4 września 2013 r. z przyjęciem, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem Sądu Okręgowego wydanym w tej sprawie, zasądzono na rzecz wnioskodawcy kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalając jego wniosek w pozostałym zakresie. Od orzeczenia tego apelował pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając obrazę art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. przez nieprawidłowe ustalenie, że kwota 18.000 zł jest odpowiednią i wystarczającą sumą zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie trwające 84 dni oraz naruszenie tegoż art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez nieuwzględnienie całości krzywd i cierpień poniesionych przez wnioskodawcę w wyniku wskazanego aresztowania, w tym jego sytuacji osobistej, warunków izolacji i krzywd na czci, a nadto obrazę art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez niezasadne oddalenie wniosku odnośnie do odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, choć z materiałów sprawy wynika, że to z uwagi na tymczasowe aresztowanie nie doszło w maju 2012 r. do zawarcia umowy wnioskodawcy ze wskazaną w apelacji instytucją, którą to umowę zawarto dopiero po opuszczeniu przez niego aresztu śledczego w 2013 r. Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 9.000 zł za szkodę poniesioną na skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W kasacji wywiedzionej od wyroku Sądu odwoławczego, a zaskarżającej jedynie to orzeczenie w części, w jakiej utrzymano nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego, a więc tylko odnośnie do przyznanego zadośćuczynienia, podniesiono zarzuty obrazy:

I) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez a) nierozpatrzenie zarzutu obrazy art. 552 § 4 w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i nieuwzględnienie w wyrokowaniu całości krzywd i cierpień poniesionych przez A. D., w tym jego sytuacji osobistej, warunków izolacji i stopnia naruszenia jego dóbr osobistych, a także b) art. 552 § 4 w zw. z art. 440 oraz w zw. z art. 322 i 445 § 1 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że zasądzona kwota stanowi adekwatne do krzywdy zadośćuczynienie i jest dla wnioskodawcy wystarczająca, ponieważ nie jest on osobą „o szczególnym statusie czy zasługach”, z nierozpatrzeniem zarzutu apelacyjnego odnośnie nieprawidłowego uznania przyznanego zadośćuczynienia za odpowiadającego rozmiarom krzywdy, a nadto

II) naruszenie art. 410 w zw. z art. 7 i 458 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez pominięcie w postępowaniu odwoławczym dowodów dopuszczonych na rozprawie apelacyjnej, w szczególności z dokumentów w postaci wydruków z forów internetowych, świadczących o naruszeniu dobrego imienia i czci wnioskodawcy, choć dopuszczenie tych dowodów obligowało Sąd Apelacyjny do ich oceny i odniesienia się do nich w uzasadnieniu wydanego wyroku i wreszcie

III) obrazę art. 170 § 1 pkt 2 w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 i w zw. z art. 6 i 440 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego złożonego na etapie postępowania odwoławczego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania określonego świadka przez uznanie go za zmierzający do przedłużenia postępowania, podczas gdy został on zgłoszony również na okoliczność cierpień poniesionych przez wnioskodawcę w wyniku aresztowania i był przydatny do prawidłowego ustalenia rozmiaru poniesionej przez niego krzywdy.

Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu, a nadto o przeprowadzenie dowodu z załączonych do tej skargi dokumentów w postaci artykułów prasowych, z których wynika, że zadośćuczynienie przyznane A. D. jest kilkunastokrotnie niższe niż przyznawane w innych podobnych sprawach.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wystąpiła z podobnym wnioskiem.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest zasadna, aczkolwiek nie wszystkie wskazane w niej argumenty mogą być uznane za trafne.

Przede wszystkim niezasadne jest odwoływanie się przez skarżącego do obrazy przez Sąd odwoławczy art. 440 k.p.k., co czyni on w dwóch podnoszonych zarzutach, jako że z całości treści tej kasacji wynika, że nie chodzi w niej o jakiegokolwiek okoliczności niepodnoszone uprzednio w apelacji lub we wnioskach dowodowych składanych przez skarżącego, a więc, aby niezbędne było rozpatrywanie ówczesnej apelacji poza granicami zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów, a o to właśnie chodzi w przywoływanym w kasacji art. 440 k.p.k.

W żadnej też mierze nie można także – jak czyni to skarżący - odwoływać się w określonym postępowaniu dotyczącym zadośćuczynienia z racji niesłusznego tymczasowego aresztowania do wysokości kwot, jakie z tego tytułu przyznano w innych podobnych procesach. Każda bowiem taka sprawa ma swoją specyfikę i ma uwzględniać jedynie krzywdę, jakiej doznała konkretna osoba w konkretnej sytuacji, w tym jednak także z uwagi na zawodową czy społeczną rolę, jaką pełniła ona dotychczas w swoim środowisku, czy też na szerszym jeszcze forum, gdyż przez aresztowanie, jakie okazuje się następnie niewątpliwie niesłuszne, doznaje ona jednak większej krzywdy niż osoba, która takich ról nie pełniła. Nie ma to przy tym nic wspólnego z zasadą równości wobec prawa, gdyż równość ta nie oznacza nakazu zasądzania z racji wyrządzonej krzywdy takich samych kwot zadośćuczynienia każdemu, kto krzywdy takiej doznał.

Nie oznacza to jednak, że Sąd Najwyższy podziela argumentację przedstawioną w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny, że żądanie zadośćuczynienia, o jakie występuje wnioskodawca byłoby zasadne w sytuacji osoby o najwyższym autorytecie czy zasługach dla państwa czy społeczeństwa, a w sprawie niniejszej warunek ten nie jest spełniony, i dlatego też nie zmodyfikowano wysokości zadośćuczynienia przyznanego mu przez Sąd Okręgowy. Wprawdzie bowiem, niewątpliwie pokrzywdzenie osoby o takich zasługach powoduje, że jej krzywda w omawianej sytuacji jest wyższa niż osoby zasług takich niemającej, ale rzecz w tym, że Sąd odwoławczy – i to jest istotne w tej sprawie – *de facto* nie rozpoznał zarzutów podniesionych w skardze apelacyjnej w odniesieniu do kwestii wysokości zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy.

Analiza uzasadnienia Sądu odwoławczego wskazuje bowiem, że prezentując szersze wywody odnośnie do zarzutu apelacji, kwestionującego nieprzyznanie A. D. odszkodowania za poniesione szkody, w tym wypadku o charakterze *lucrum cessans*, jako że zarzut ten uwzględnił i odszkodowanie takie przyznał zgodnie z wnioskiem, ograniczył swoje wywody do ogólników w odniesieniu do zarzutów dotyczących wysokości przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Stwierdził tu bowiem tylko, że wbrew wywodom skarżącego ustalenia i oceny Sądu pierwszej instancji są w tej części trafne oraz przekonująco i logicznie umotywowane, aby następnie podnieść, iż wysokość zasądzonego zadośćuczynienia przekracza kwotę 6.000 zł za każdy miesiąc tymczasowego aresztowania, a wnioskodawca niczym nie wykazał, że winien uzyskać ponad 40.000 zł za każdy miesiąc pozbawienia go wolności. Nie odniósł się przy tym do żadnego z argumentów wskazywanych w zwykłym środku odwoławczym. I to już wskazuje, że w tej materii doszło do obrazy art. 433 § 2 k.p.k., gdyż omawiana grupa zarzutów w ogóle nie została poddana analizie. Samo bowiem ogólnikowe odniesienie się do nich, z równie ogólnikowym odwołaniem się do nawet obszernych wywodów Sądu *meriti* nie może być uznane za rozpoznanie określonego zarzutu, skoro te wywody są właśnie skarżone przez odwołującego się. Sąd odwoławczy powinien w takiej sytuacji wskazać na konkretne własne argumenty oraz dowody i okoliczności ustalone przez Sąd pierwszej instancji, które wskazują, że w danym zakresie środek odwoławczy nie jest zasadny. Tego niestety w tej sprawie nie uczyniono.

Zasadne są także zarzuty związane z samym przebiegiem postępowania odwoławczego, a więc z dopuszczonymi na rozprawie apelacyjnej dowodami z wydruków z forów internetowych, jako że i w tej materii, mimo dopuszczenia tych dowodów, brak jest w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego jakiegokolwiek wypowiedzi odnośnie do ich znaczenia dla podnoszonej w apelacji kwestii naruszenia dobrego imienia i czci wnioskodawcy. Rzecz zaś w tym, że przynajmniej niektóre z tych dokumentów wskazują, że wnioskodawca traktowany jest jako trudniący się handlem środkami odurzającymi i to w sytuacji, gdy do tej pory był on znany z innej swojej działalności publicznej. Trudno zaś uznać, że w takiej sytuacji, gdy następnie okazuje się, iż postępowanie wobec niego jest umarzone z uwagi na

to, że nie popełnił on w ogóle zarzucanego mu czynu, to przez fakt tymczasowego aresztowania nie doszło do uszczerbku na jego dobrym imieniu.

To samo odnieść należy do podnoszonego w kasacji oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka określonej osoby, która – jak wynika z owego wniosku – miała również zeznawać na okoliczności istotne dla ustalenia krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy, a mianowicie w zakresie jego wizerunku i dobrego imienia w środowisku, w jakim się obracał (k. 188). Sąd odwoławczy oddalił ten wniosek, jako zgłoszony dopiero na rozprawie apelacyjnej powołując się na art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., a więc, że służy on wyłącznie dla przedłużenia postępowania. Rzeczywiście złożono go dopiero na tym forum, jako uzupełnienie złożonego wcześniej na piśmie wniosku dowodowego, w którym o przesłuchanie takie wnoszono jedynie w aspekcie odszkodowania z racji niemożności zawarcia umowy przynoszącej wnioskodawcy dochód, która miała przypadać na okres, w jakim został on pozbawiony wolności, a którą zawarto dopiero po opuszczeniu przez niego aresztu śledczego (k. 155-156).

Należy jednak uznać, że nawet jeżeli wniosek dowodowy składany jest już na rozprawie odwoławczej, to sąd powinien jednak wniknąć w jego treść i tezę dowodową w nim przedstawioną i nawet gdyby wstępnie uznał, że wniosek ten służy jedynie do przewlekania postępowania, to w ramach tego forum może i powinien zmienić swą decyzję odnośnie do oddalenia owego wniosku (art. 170 § 4 k.p.k.), w szczególności gdy zaczyna dochodzić do wniosku, że argumenty zawarte w środku odwoławczym nie wydają się być w pełni przekonujące dla wsparcia zasadności danego zarzutu. Wnioski dowodowe mające wspierać określony zarzut są bowiem dopuszczalne w postępowaniu odwoławczym, jako że także w takich postępowaniach, które dotyczą odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie chodzi o dotarcie do prawdy, a więc poznanie wszystkich okoliczności, które mają znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie dochodzonego roszczenia. Temu wymogowi Sąd odwoławczy niestety nie sprostał.

Powyższe wskazuje, że niniejsza kasacja jest rzeczywiście zasadna i dlatego też wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony w części, w jakiej go zaskarżono, a więc odnośnie do zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną

wnioskodawcy przez niesłuszne tymczasowe aresztowanie go, z przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania w Sądzie odwoławczym. W związku z uchyleniem tego wyroku Sąd Najwyższy na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. zarządził zwrot na rzecz wnioskodawcy uiszczonej przez niego opłaty od kasacji.

Sądowi Apelacyjnemu należy natomiast wskazać, że w postępowaniu ponownym powinien rzetelnie odnieść się do zarzutów dotyczących wskazanego wyżej roszczenia A. D. i poddać je analizie zarówno w aspekcie ustaleń i ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy, jak i dokumentacji zaliczonej w poczet materiału dowodowego na poprzedniej rozprawie odwoławczej, a także ponownie rozważyć dopuszczenie dowodu, który został wówczas pominięty.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku.

kc